

Sekret sanktuarium Marii Śnieżnej na Ziemi Kłodzkiej

28 marca 2021

Miejsca kultu maryjnego często wkomponowane są w przyrodę i krajobraz. To nie jest przypadkowe, gdyż bardzo wiele dzieł sztuki z wizerunkami Matki Boskiej z Dzieciątkiem przedstawiono na tle ogrodów, wieńców róż i na drzewach. Często też opowieści o objawieniach Maryi czy cudach za Jej przyczyną mówią o drzewach jako miejscach tych zdarzeń. Przypomnijmy sobie, że tzw. cudowna figurka w sanktuarium Wambierzycach, na Ziemi Kłodzkiej, umieszczona była na początku na drzewie.



Jak mocno powiązane może być pielgrzymowanie z przyrodą i jak bogate doznania niesie z sobą wędrówka przez góry i lasy do sanktuarium maryjnego przekonać się może każdy, kto odwiedza znajdujące się na Górze Iglicznej sanktuarium Maryi Śnieżnej. Położone jest ono na północ od Międzygórza w Górach Śnieżnika, na wysokości 845 m n.p.m.

Przyroda, lasy, krajobraz i widok na Śnieżnik i Kotlinę Kłodzką oraz wiara we wstawiennictwo Maryi, tworzą z sanktuarium swoiste dzieło, gdzie architektura i jej urok

współgrają z otoczeniem.

Początki sanktuarium Maria Śnieżna nie mają nic wspólnego z jakimiś legendarnymi cudami, lecz z całkiem oczywistymi wydarzeniami. Celem tamtejszych pielgrzymek jest figurka Matki Boskiej z Dzieciątkiem, która należy do kopii figurki cudami słynącej z Maria Zell, sanktuarium w Styrii w Austrii.

O historii i początkach sanktuarium na Górze Iglicznej dowiadujemy się z bardzo osobliwego źródła – z kilku olejnych obrazów, które wiszą w obejściu kościoła Maryi Śnieżnej. Obrazy te opatrzone są napisami w języku niemieckim, powstałe około 1824 roku, opowiadają dzieje tego miejsca.

Pierwszy obraz pokazuje drzewo bukowe i stojącą obok kapliczkę, niżej napis niemiecki, który przytaczam w tłumaczeniu: „Cudami słynąca figurka została tutaj przyniesiona z Maria Zell przez miejscowego kawalera o nazwisku Christoph Veit, on pochodzi z Wilkanowa, początkowo była czczona na wolnym powietrzu pod bukiem, potem w małej w tym celu wybudowanej kapliczce, która zaś w roku 1765 z powodu burzy zwalającej drzewo została zniszczona”.

Drugi obraz pokazuje nam kapliczkę, przy której pracują ludzie oraz niżej napis niemiecki (tłum.): „Nieuszkodzona cudowna figurka w drugiej kapliczce jest bardzo przez wiernych czczona, a w roku 1777 wybudowano trzecią większą kaplicę”.

Trzeci obraz przedstawia już tę nową kapliczkę oraz pracujących rzemieślników przy niej. Niżej napis w języku niemieckim (tłum.): „W roku 1781 została zaczęta budowa obecnej kaplicy dzięki ówczesnemu wielmożnemu proboszczowi z Wilkanowa Panu Josephowi Franke i licznym wsparciom różnych dobroczyńców szczególnie z obcych krajów”.

Czwarty obraz pokazuje gotową i wykończoną kaplicę oraz zmierzającą w jej stronę uroczystą procesję pielgrzymów i wiernych. Niżej napis w języku niemieckim (tłum.): „Budowa została zakończona we wrześniu roku 1782, kaplicę poświęcił

wielebny Wielki Dziekan Hrabstwa Kłodzkiego i proboszcz miasta Międzylesie, pan Karl Winter pod wezwaniem Maryi Śnieżnej i cudami słynąca figurka została przyniesiona tutaj”.

Piąty obraz pokazuje wnętrze tej nowej kaplicy z jej obejściem. Niżej napis w języku niemieckim (tłum): „Widok góry i kościoła z wybudowanym obejściem w 1824 roku”. Tak przedstawiają się dzieje kaplicy, jak niektórzy chcą kościoła, Maryi Śnieżnej na Górze Iglicznej. To typowe zjawisko – obrazy przedstawiające dzieje sanktuarium, lecz w tym przypadku mamy do czynienia z pewnym cyklem obrazującym w formie reportażu dzieje tego sanktuarium.

To miejsce znane jest z wielu historii o cudach. Pierwszy ponoć cud zdarzył się w 1777 roku, kiedy syn Laurentiusa Franke uzyskał wzrok. Wiadomo, że do roku 1782 zdarzyło się ponoć aż dwanaście cudów uzdrowień, które oficjalnie potwierdził Kościół. Od lat słyszy się o historiach tamtejszych cudów, ale jak to z religijnymi cudami bywa, są one trudne do weryfikacji lub pozostają tylko zjawiskiem religijnym. O tym też mają świadczyć zachowane tablice dziękczynne i wota, zebrane w olbrzymiej liczbie.

Kościół katolicki czci święto Maryi Śnieżnej 5 sierpnia. Kult ten należy do najstarszych w dziejach Kościoła. Nazwa pochodzi od legendy. Otóż w czasach papieża Liberiusa (352 – 366) pewien bogaty rzymski patrycjusz i jego żona, byli oni bezdzietni, prosili w modlitwie Matkę Boską o radę, co powinni uczynić ze swoim majątkiem, skoro nie mają potomstwa. Chcieli ofiarować Maryi swoje wszystkie dobra, lecz chcieli też uzyskać jakiś znak. Maryja wysłuchiwała ich prośby i jako znak, że przyjmuje od tego bogatego małżeństwa ich majątek, zesłała śnieg. Przypomnijmy, że stało się to 5 sierpnia, czyli w środku lata w Rzymie. Na miejscu, gdzie spadł śnieg, wybudowano za pieniądze małżonków w Rzymie kościół, który papież Liberius poświęcił pod wezwaniem Maryi Śnieżnej (Maria ad nives). Nie tylko to przyniosło sławę temu kultowi, bo w 431 roku na soborze w Efezie uchwalił Kościół jeden z

najważniejszych katolickich dogmatów o Maryi jako Bożej Rodzicielce (Theotokos) i z tej przyczyny dla uczczenia tego wydarzenia ufundowano w miejsce dawniejszego kościoła, tego, z którym wiąże się legenda o śniegu, nową świątynię pod wezwaniem Santa Maria Maggiore. W tymże kościele czczono od stuleci pewien łaskami słynący obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem, który według tradycji religijnej miał namalować sam św. Łukasz Ewangelista na desce ze stołu z wieczernika, gdzie zebrali się Apostołowie z Jezusem podczas Ostatniej Wieczerzy.

Kościół Santa Maria Maggiore w Rzymie stał się miejscem kultu maryjnego ze względu na cudami słynący obraz zwany Salus Populi Romani, który jest ikoną bizantyjską oraz z powodu ogłoszonego w 431 roku najważniejszego w kulcie maryjnym dogmatu o Maryi jako Bożej Rodzicielce.

Kult Maryi Śnieżnej nie dotyczy śniegu w jakimś sensie religijnym, lecz związany jest z dogmatem o Bożej Rodzicielce i cudami słynącym z czci wizerunku Matki Boskiej z Dzieciątkiem w kościele Santa Maria Maggiore w Rzymie. Jedynie tylko miejsce pochodzenia i nazwa tego kultu wiąże się z legendą o patrycjuszu rzymskim i śniegu, a to wielka różnica.

Pochodzący z tego kościoła obraz przedstawiający wizerunek Matki Boskiej z Dzieciątkiem jako Bożej Rodzicielki stał się pierwowzorem ikonograficznym dla wielu niezliczonych przedstawień Maryi z Dzieciątkiem. Ten wizerunek Maryi trzymającej Jezusa rozpowszechnił się w całej Europie w rzeźbie i malarstwie. Dotarł też do sanktuarium Maria Zell w Austrii jako rzeźba i jako kopia przyniesiony został na Górę Igliczną. W Rožtokach, w okolicy sanktuarium Marii Śnieżnej znajduje się kolumna maryjna z 1749 roku. Posiada ona wizerunek Matki Boskiej z Dzieciątkiem z Maria Zell w Austrii, którego powtórzeniem jest rzeźba w sanktuarium na Górze Iglicznej. Kult obrazu z kościoła Santa Maria Maggiore, zwanego kościołem Marii Śnieżnej oraz wizerunek z Maria Zell w Austrii miały wielkie znaczenie w cesarstwie habsburskim. Były

to symbole zwycięstwa nad islamem. W 1571 roku doszło do bitwy pod Lepanto stoczonej między wojskami chrześcijańskimi a tureckimi. Podczas trwania bitwy przeprowadzono w Rzymie z polecenia papieża Pius V procesję i niesiono wtedy obraz z sanktuarium Santa Maria Maggiore. Rozstrzygnięcie bitwy na korzyść chrześcijan uznano za cud maryjny i z tego powodu wzmocniła się ranga tego kultu (pamiętajmy, że cała Europa w czasach nowożytnych drżała przed potęgą muzułmańską, a bitwa pod Lepanto była wtedy decydującą o losach chrześcijaństwa).

Teraz wiemy już, dlaczego poświęcono kościół na Górze Iglicznej pod wezwaniem Maryi Śnieżnej, chodziło o ideę najstarszego i najważniejszego kultu maryjnego. Przykry i smutny jest fakt, że wielu katolików piszących i opowiadających o tym sanktuarium tłumaczy nazwę Maria Śnieżna, wiążąc ją wyłącznie z legendą o śniegu (jakoby w śnieżne bajki wierzyć należałoby), a nie z jednym z najstarszych i najważniejszych katolickich dogmatów o Maryi jako Świętej Bożej Rodzicielki (Theotokos) – zwyciężczyni największego wroga cywilizacji europejskiej, jakim był kiedyś islam.

Jeszcze dziwniejsze jest to, że współcześnie Kościół unika nawiązywania historii tego sanktuarium do dziejów kultu Świętej Bożej Rodzicielki z Santa Maria Maggiore w Rzymie, a rozpowszechnia taką sobie marketingową i neutralną historycznie nazwę: Sanktuarium Matki Bożej Przyczyny Naszej Radości. Chyba chce unikać nawiązywania do antyislamskiego znaczenia kultu maryjnego (obecne w czasach ujednolicania wszelkich religii staje się to niezrozumiałe, ale wobec faktów historycznych oraz dzieł sztuki sakralnej jest to niepodważalne, że kult maryjny miał antyislamski charakter).

Pamiętajmy, że cała chrześcijańska Europa w czasach nowożytnych stała przed zagrożeniem zniszczenia przez islam. Wyrazem idei zwycięstwa chrześcijaństwa nad islamem są między innymi kulty religijne, jak np. kult Matki Boskiej Zwycięskiej czy ten słynny Świętej Bożej Rodzicielki z Santa Maria Maggiore w Rzymie, do którego pod względem ideowym nawiązuje

sanktuarium Marii Śnieżnej na Górze Iglicznej.

Autorstwo: [Marek Sikorski](#)

Na podstawie książki „Ziemia Kłodzka. Na granicy legendy i wiary”

Ilustracja: [Maria Schnee](#) (CC0)

Źródło: WolneMedia.net